

CZASOPISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POKOJU WE WROCŁAWIU

ISSN 1427-7751 Nakład 1200 egz.



KRÓLOWA POKOJU

www.wroclaw.oblaci.pl

Dobrowolna
ofiara
2024/1 (229)

WIELKOPOSTNE

DROGOWSKAZY

Post, modlitwa i jałmużna
są trzema założeniami rozpoczynającego się
czasu pokuty. Ograniczenie przyjemności
przygotowuje miejsce doświadczeniu
pełni w Chrystusie.





ZAJĘCIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Ferie z oblatami 2024

Niestety wszystko co dobre szybko się kończy... Takimi właśnie słowami można podsumować tegoroczną edycję „Ferii z oblatami 2024”.

Plan był bardzo podobny do zeszłorocznej edycji: każdy dzień to nowa atrakcja, ale oczywiście najważniejsza przede wszystkim była zabawa i dobrze spędzony czas.

Atrakcje, które udało nam się zrealizować, były następujące. W poniedziałek, po zabawach integracyjnych, wyruszyliśmy na lodowisko do hali Orbita, gdzie wypo-

żyliśmy sprzęt i korzystaliśmy z uroku lodowiska. Po godzinie wróciliśmy do Sali Eugeniusza, gdzie czekały na nas słodkie bułki i ciepłe kakao przygotowane przez o. Tomasza. Gdy zregenerowaliśmy nasze siły, rozegraliśmy turniej sportowy złożony z pięciu atrakcji, m.in. strzelanie z łuku, rzuty ringiem, rzuty lotkami do balonów, tor przeszkód i wyścigi z szarfą. Po udanej zabawie każdy uczestnik mógł wybrać sobie jakąś nagrodę rzeczową, bo wszyscy byli zwycięzcami.

We wtorek po porannej Eucharystii pojechaliśmy tramwajem numer 20 do SkyTower, a tam spędziliśmy radosny czas, grając w kręgle. Kiedy po dwóch godzinach zakończyliśmy grę, w kręgielnym barze zjedliśmy ze smakiem „małe co nieco”, obiad z frytkami, surówką i kotletem z piersi kurczaka. Po napełnieniu brzucha wróciliśmy do sali przy kościele, gdzie z kolei czekało tradycyjne kakao oraz żelki...

W środę, po Mszy Świętej, tramwajem numer 18 pojechaliśmy na stadion Tarczyński Arena. Na miejscu czekała na nas przewodniczka, która zdradziła kilka tajemnic stadionu. Byliśmy w miejscach, do których w czasie meczu mają dostęp tylko nielicz-

<< **Wrocław** – Zwiedzanie stadionu sportowego

ni. Mogliśmy usiąść na miejscach przeznaczonych dla zawodników. Zobaczyliśmy szatnię gospodarzy, a w niej saunę i duże jacuzzi. Zaprowadziła nas pani przewodnik do aresztu stadionowego, a tu opowiedziała, że to miejsce jest czasami wykorzystywane do nagrywania seriali kryminalnych. Po zwiedzaniu stadionu pani przewodnik przekazała naszą grupę swojemu koledze, który nas oprowadził po Muzeum „Śląska Wrocław”. Mieliśmy możliwość dowiedzieć się trochę o historii powstania drużyny, zobaczyliśmy kilka trofeów, a na koniec zwiedzania muzeum można było sobie zrobić zdjęcie w wirtualnej fotobudce. Wiele dzieci skorzystało z tej atrakcji i wysłało sobie zdjęcia na maila. Po zwiedzaniu muzeum zrobiliśmy przerwę na pyszną drożdżówkę i zabawy w „strefie aktywności”. Kiedy nabraliśmy odzyskaliśmy siły, wyruszyliśmy, tym razem tramwajem numer 21, na kolejną atrakcję dnia do Sali trampolin w TGG, gdzie skakaliśmy dwie godziny. Po skończonej zabawie każdy z uczestników otrzymał wafelka i frytki z McDonalda. Wróciliśmy pod kościół, a tam na dzieci czekał rodzice. I tak upłynął nam kolejny dzień.

Czwartek minął bardzo spokojnie. Po Mszy Świętej pojechaliśmy tramwajem do kina na film pt. „Akademia pana Kleksa”. Mieliśmy bilety na seans w Sali VIP, gdzie były wygodne, elektrycznie sterowane fotele, a każdy uczestnik mógł korzystać z przekąsek kinowych typu popcorn, naciesy, napoje. Po filmie wyruszyliśmy w drogę powrotną na salki, by tam wypić ciepłe kakao oraz uczestniczyć w zabawach integracyjnych.

W piątek po Eucharystii udaliśmy się transportem miejskim do Aquaparku, aby tam wśród szumu i plusku wody bawić się i odpoczywać. Byliśmy tam dwie i pół godziny. Następnie wróciliśmy do Sali Eugeniusza, a tam czekała na nas ciepła pizza, napoje i tradycyjnie już żelki. Zrobiliśmy podsumowanie „Ferii z oblatami 2024”. Bardzo dziękuję całej ekipie wychowawców o. Piotrowi, pani Innie, Kubie oraz pomocnikom – Marysi, Celinie i Maćkowi. Z taką Ekipą można naprawdę wiele zdziałać.



>> **Wrocław** – Zajęcia integracyjne dla dzieci z wykorzystaniem chusty Klanzy



o. Tomasz Szura OMI

Wikariusz w Parafii
NMP Królowej Pokoju



o. Błażej Mielcarek OMI

Parafia Najświętszej Maryi Panny
Królowej Pokoju we Wrocławiu

Mądrze przeżyj ten czas

Czas Wielkiego Postu, który przed nami, w swoim charakterze jest bardzo wyrazisty.

Środa Popielcowa zaczyna się od ewangelicznego opisu Pana Jezusa kuszzonego na pustyni. (Zobacz tekst z Pisma św., który jest poniżej).

Nasze serce jest terenem walki duchowej, a post, modlitwa i jałmużna stanowią lekarstwa na te trzy pokusy. To jest nasz oręż do walki ze złym duchem.

Zaproszenie

W czasie Wielkiego Postu otrzymujemy zaproszenie od Pana Boga, żeby podjąć czyny pokutne. Zamiast walczyć z drugim człowiekiem, mamy podjąć walkę z naszym prawdziwym nieprzyjacielem, którym jest zły duch.

Otwierając się na czyny pokutne, otwieramy się na Pana Boga

i umożliwiamy pojednanie. Pamiętajmy jednak, że Wielki Post trzeba przeżyć w sposób integralny: post, modlitwa i jałmużna zawsze stanowią całość.

Wrócić do Boga

Wielki Post jest okazją do powrotu do wartości najistotniejszych i najbardziej podstawowych w życiu katolików, chrześcijan, uczniów Chrystusa. Celem ukazanym przez samego Jezusa jest: „miłuj Boga z całego serca, ze wszystkich sił, a bliźniego jak siebie samego”.

Życzę każdej i każdemu z nas dobrego przeżycia najbliższych czterdziestu dni Wielkiego Postu. Niech nasze wielkopostne postanowienia i praktyki ascetyczne wzbudzą w nas pragnienie spotkania Chrystusa, także i w drugim człowieku.

Spis treści

- s. 4 – **Wydarzenia z życia parafii**
- s. 6 – **Cierpliwość w nawracaniu się** – Remigusz Bąk
- s. 7 – **Jeżeli chcesz Mnie naśladować...** – Maja Berkowska
- s. 8 – **Szafarze w posłudze chorym** – Magdalena Lewandowska
- s. 9 – **Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz...** – Bożena Sobota
- s. 10 – **Ocalić dobro w człowieku** – Tomasz Kapłon
- s. 12 – **Gdy cierpienie staje się solidną lekcją** – Teresa Krystyna Ciszewska
- s. 13 – **Odnalezione preludia** – Tomasz Kapłon
- s. 15 – **Zawierzamy Maryi dzieci naszej parafii** – Anna Clancy
- s. 16 – **Znowu rekolekcje?! – o. Bartosz Madejski OMI**
- s. 18 – **Europejska Sieć Wspólnot (ENC)** – Jakub Tomaszewski
- s. 19 – **„Uczyn nas Panie godnymi służby naszym bliźnim...”** – Teresa Moczek
- s. 20 – **90. urodziny założycielki Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”** – Elżbieta Bąk
- s. 21 – **Uczynki miłosierdzia dla duszy i ciała jako dzieła misyjne** – Maria Niewiadoma
- s. 22 – **Jezus nas prowadzi** – Agnieszka i Adam Zawadzcy
- s. 23 – **Kalendarium parafialne**
- s. 26 – **Galeria wydarzeń parafialnych** – Tomasz Lewandowski, Jan Nowakowski

Zdjęcie na okładce: freepik.com

Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie

Słowo



ma moc

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać

i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. [...]

Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 1-6. 16-18).



Młodzi aktorzy na scenie

10.01.2024 – Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 przygotowali przedstawienie pt. „Calineczka” dla swoich rówieśników oraz dla ukochanych babć i dziadków.

Przedstawienie na podstawie baśni Hansa Andersena, zabarwione humorem, opowiadające o małej dziewczynce szukającej męża. „Calineczka” – baśń w wykonaniu nieprofesjonalistów z dużą dawką dobrego humoru. „Aktorzy” dołożyli dużo starań, aby dostarczyć widzom sporo miłych wrażeń, porwać na chwilę do baśniowej krainy i w taki sposób, prosty i szczery, podziękować Babciom i Dziadkom za miłość i zawsze otwarte serca.

Przedstawienie wyreżyserowała Pani Weronika Gidzil (więcej zdjęć w galerii na końcu wydania).

Kolędowanie na Popowicach

Styczeń 2024 – W okresie świątecznym Bożego Narodzenia w parafii na Popowicach odbyła się seria koncertów kolędowych.

Cykl wydarzeń otworzył koncert zespołu uwielbieniowego BŁOGOsfera, który odbył się w Sali św. Eugeniusza w święto Objawienia Pańskiego. Po brzegi wypełniona sala rozbrzmiała dźwiękami kolęd w uwielbieniowej aranżacji.

Następnego dnia kolędowanie przy żłóbku animowała schola wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”.

7 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe wspólnot parafialnych. W wydarzeniu wzię także udział chór „Con Amore” z Maślic, który uprzyjemnił spotkanie pięknie wykonanymi pastorałkami oraz innymi utworami o tematyce świątecznej.

14 stycznia na Mszy św. rozbrzmiały kolędy w wykonaniu Męskiego Kameralnego Chóru „Cantilena”, a po Eucharystii mogliśmy delektować się doskonale dostrojonymi głosami chórzystów.

Znaczącym wydarzeniem w okresie Bożego Narodzenia był koncert kolęd 28 stycznia przygotowany przez pana Sebastiana Sikorę.

Do udziału w kolędowaniu zostały zaproszone cztery chóry „Con Grazia”, „Cantiamo Tutto”, „Con Passione”, Chór Akademii Wojsk Lądowych z Wrocławia.

Cały koncert odbył się z towarzyszeniem orkiestry. Partie solowe wykonywała sopranistka Magdalena Błaziak.

Zdjęcia z wydarzeń można obejrzeć na stronie internetowej parafii.



>> **Sala św. Eugeniusza** – Przedstawienie w wykonaniu uczniów SP 5

Rozwiązanie konkursu

Zakończył się konkurs na szopkę bożonarodzeniową. Do konkursu zgłoszono trzy prace. Ich poziom był wysoki, dlatego jury nagrodiło pierwszym miejscem wszystkie prace. Osoby nagrodzone: Michał Szott – 4 B SP 5, Aleksander Suchański – 8 A SP 3, Oliwia Zalewska – 8 A.



Górska potańcówka

27.01.2024 – Odbyła się kolejna edycja największej katolickiej imprezy rozrywkowej we Wrocławiu, przeznaczonej dla studentów i młodych osób pracujących.

Impreza przeznaczona dla studentów i młodych osób pracujących. O godz. 18.00 uczestnicy wzięli udział we Mszy św. Po niej rozpoczęła się impreza taneczna, która trwała do 3.00 nad ranem.

Jest to wspaniała okazja, by spotkać się z przyjaciółmi oraz nawiązać nowe relacje z wartościowymi osobami, okazja, by pobawić w kulturalnej atmosferze. Tym, co wyróżnia Kato-Party, są nasze wartości. Jesteśmy osobami wierzącymi i nie kryjemy się ze swoją wiarą.

Boże Narodzenie – z miłości do człowieka



ZDJEĆIE: O. BLAŻEJ MIELCAREK OMI

>> Szopka betlejska – tegoroczna inscenizacja narodzin Jezusa

25.12.2023 – We wspólnocie parafialnej obchodziliśmy uroczyste święta Bożego Narodzenia, które w swojej wymowie pokazują, jak wielka jest miłość Boga do człowieka w posłaniu swojego Syna.

Czwarta niedziela Adwentu i homilia o. Tomasza Szury OMI wprowadziły nas w święta Bożego Narodzenia. Tradycyjna wigilia w gronie najbliższych osób... Celebracje liturgiczne...

W kościele na Popowicach zabrzmiały tradycyjnie kolędy opowiadające

o narodzeniu Jezusa. Sprawowane były Msze św. pasterskie: o 21.00 i o północy pod przewodnictwem o. Proboszcza.

Pierwszego dnia świąt homilię wygłosił o. Piotr Osiński OMI, zapraszając do rozpoznania Nowonarodzonego Jezusa, jako Boga przynoszącego pokój.

W drugim dniu świąt wsłuchaliśmy się w historię św. Szczepana, pierwszego męczennika, który dał świadectwo dożgonnej wiary w Jezusa – Pana i Zbawiciela.



ZDJEĆIE: EWELENA OLEJNIK

Warsztaty dla młodych małżeństw

31.10.2023 – Odbłyły się warsztaty dla Wspólnoty młodych małżeństw „Piekarnia” działającej przy klasztorze dominikanów we Wrocławiu.

Warsztaty poświęcone były tematyce porozumienia bez przemocy (PBP) i prowadził je założyciel dominikańskiego Ośrodka Wsparcia i Rozwoju

„Tabgha” – o. Tomasz Gaj OP, psycholog i psychoterapeuta.

Szkolenie trwało jedenaście godzin i pozwoliło na teoretyczne oraz praktyczne rozwijanie umiejętności komunikacji. Między innymi uczestnicy zrozumieli, że PBP opiera się na komunikacji z serca do serca, rozwiązywaniu konfliktów w zgodzie ze

sobą i bez narzucania innym swojego zdania, zawsze pozostawiając innym prawo odmowy, bo tylko wtedy możliwe jest budowanie relacji w wolności. Proces zakończony został refleksją nad tym, co rzeczywiście jest dla nas najważniejsze w komunikacji – udowodnienie własnej racji czy zbudowanie lepszej relacji?

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Joanna Julia Nakraszewicz
Olimpia Małgorzata Gołębiewska
Flora Joanna Surlej-Farys

ZMARLI

Bogusława Teresa Widera, ur. 1949
Eugeniusz Troszka, ur. 1934
Krystyna Gajewska, ur. 1932
Liwiusz Lechicki, ur. 1968
Antoni Stańko, ur. 1934
Maria Seniura, ur. 1932
Zofia Maria Szymańska, ur. 1927
Zofia Kuśpiał, ur. 1939
Maria Halina Janczak, ur. 1939
Bogusław Zdzisław Migalski, ur. 1951
Kazimierz Drozd, ur. 1932
Jerzy Piniewski, ur. 1945
Anna Zofia Zagził, ur. 1929
Maria Pencakowska, ur. 1935
Stanisława Justyniawska, ur. 1936
Edward Józef Broniarczyk, ur. 1938
Helena Maria Dyrda, ur. 1933
Irena Anna Sarlej, ur. 1954
Regina Słowik, ur. 1939
Jolanta Łakota, ur. 1949
Sławomir Underlik, ur. 1976
Czesława Włodarczyk, ur. 1948



sierdziej przez swoją łagodność. Jest dobry względem nas, grzeszników.

Cierpliwość względem innych

Grecki termin „makroqumia” – cierpliwość – tłumaczyć można jako długo-myślność, wytrwałość w pracy i przeciwnościach oraz opanowanie gniewu, miłosierdzie dla tych, którzy przeciwko nam zawinili. Oznacza również pobłażliwość, czyli nieugięte męstwo znoszące wszelkie przeciwności bez szemrania, ale również – brak żądz zemsty za doznane krzywdy oraz wspaniałomyślność. Jest to przeciwieństwo skłonności do gniewu i drażliwości. *Makroqumia* to także wielkoduszność, która jest w stanie znosić ograniczenia innych, jest gotowa zaakceptować bliźniego, nawet jeśli jest on trudny w pożyciu.

Cierpliwość w stosunku do naszego Stwórcy wyraża się w przyjmowaniu Jego woli. W stosunku do bliźnich, gdy postępując w sposób godny naszego powołania, jakim zostaliśmy wezwani, z całą pokorą, cichością i cierpliwością znosimy siebie nawzajem w miłości. W Liście do Kolosan po wyczerpaniu cnót: miłosierdzie, dobroć, pokora, cichość i cierpliwość, występuje nakaz, by znosić nawzajem jedni drugich i wybaczać, jeśli ktoś miał zarzut wobec kogoś. Święty Paweł nawołuje, by oczekując na powtórne przyjście Chrystusa, bracia upominali niekarnych, pocieszali małodusznych, przygarniali słabych, a dla wszystkich byli cierpliwi.

Cierpliwość względem siebie

W życiu duchowym bywa podobnie jak w pracy rzetelnego ogrodnika czy badacza. Potrzebna jest cierpliwość. Co prawda wszystko zależy od łaski Bożej i Bóg może działać, jak zechce. W jednej chwili może nawrócić zatwardziałego grzesznika. Jednak gdy to się stanie, to dalsza praca nad sobą wymagać będzie dużego wysiłku i cierpliwości. Łaska Boża, będąc niezasłużonym przez człowieka darem, nie działa na zasadzie automatycznej. Potrzebny jest czas i zaangażowanie człowieka. Najczęściej jednak nawrócenie, poprawa życia, duchowa formacja, to wszystko wymaga dużej ilości czasu i cierpliwości. Można tutaj zastosować przysłowie, które wszyscy znamy: „Kropla drąży skałę”.

Najcierpliwszy jest Bóg. Niejednokrotnie całymi latami daje człowiekowi znaki przyjaźni i miłości, by ten się nawrócił. Zapala przed nami w duchowej

ŻYCIE WIARĄ

Cierpliwość w nawracaniu się

Miłość i pokora winny być jednymi z fundamentalnych przymiotów chrześcijanina. Tak w miłości, jak i w pokorze na czołowym miejscu znajduje się cierpliwość.

Kiedy uświadomimy sobie, jak bardzo jest ona potrzebna, okaże się, że nasze życie bez niej byłoby potwornie uciążliwe. Dodałmy do tego fakt Bożej cierpliwości, która pozwala nam wciąż na nowo odradzać się w sakramencie pojednania, a każdy kolejny dzień może być ważnym stopniem wspinaczki ku świętości.

Cierpliwość Boga

Bóg, objawiając się Mojżeszowi, tak mówi o sobie: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech. Bóg czeka cierpliwie na nawrócenie człowieka. W przypowieści o nieurodzajnym drzewie figowym, Jezus mówi o Bożej cierpliwości.

Drzewo nieprzynoszące oczekiwanego owocu zostaje przez właściciela winnicy ponownie obłożone nawozem na kolejny rok. To kolejna szansa. Wydłużony czas owocowania jest znakiem miłosierdzia i cierpliwości Boga. Czas na wydanie owocu zostaje przełożony w terminie, abyśmy mogli z niego jak najszybciej i twórczo skorzystać. Byśmy mogli nadrobić zaległości, a nie tylko trwać w bezczynności, usprawiedliwiając naszą obojętność i lenistwo. Przedłużony czas miłosierdzia to szansa na nawrócenie, a nie na ciągle jego odkładanie na jutro, przy powtarzaniu w myślach tłumaczeniu, że przecież jeszcze jest czas. Stosownym czasem nawrócenia jest terazniejszość – „dzisiaj”. Jutro może być za późno. Bóg w swojej wielkoduszności znosi nas, grzeszników, okazuje swoje miło-

wędrowce różnego rodzaju światła, byśmy z tej drogi nie zeszli i nie pobłądzili. W modlitwie leżącej u podstaw życia duchowego potrzebna jest cierpliwość. Z jednej strony nie można się zniechęcać brakiem natychmiastowej odpowiedzi ze strony Boga, bo ona przyjdzie w odpowiednim czasie i miejscu. Z drugiej zaś strony cierpliwości w sferze życia duchowego i naszego zaangażowania w świecie na modlitwie uczy nas sam Duch Święty.

Niecierpliwość do nawracania się

Cierpliwość jest zatem cnotą, ale nie bierną – nie tylko wytrzymywaniem otaczającego zła, ale otwarciem się na drugiego człowieka, przyjmowaniem go razem ze słabościami, by za każdym razem iść z nim tą samą ścieżką w stronę Świątłości. Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy (2 Tm 2, 12). Zbliża się kolejny Wielki Post. „Kolejny” oznacza jeszcze jedną szansę. Jest to kon-

kretny znak Bożej cierpliwości tak dla nas zbawiennej. Odpowiedzmy na nią naszą niecierpliwością w dążeniu do nawracania się. Prośmy o łaski, spieszymy się poprawiać nasze wzajemne relacje, nie zrażamy się. Niebo czeka – zdobywajmy je szturmem.



Remigiusz Bąk

Redaktor „Królowej Pokoju”

Jeżeli chcesz Mnie naśladować...

Co to znaczy, że mam nieść swój krzyż? Czy moje chrześcijaństwo ma być zgodą na cierpienie, a może nawet szukanie okazji, aby sobie „dołożyć”? Cierpienie przecież uszlachetnia, uczy pokory.

Temat cierpienia podjął o. Teodor Knapczyk w swojej książce „Bolesnie doświadczony” człowiek. Znajdziemy tam cytat z Księgi Mądrości: „Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących” (Mdr 1, 13). Ksiądz Józef Tischner, dotknięty postępującą już chorobą nowotworową, w jednym z wywiadów powiedział, że „cierpienie nie uszlachetnia” – choroba niszczy wszystko.

O cierpieniu poucza nas Księga Hioba. Oto mamy człowieka powszechnie pożądanego, pobożnego, wiernego Bogu, wspomagającego potrzebujących. Dobrze mu się powodzi, można rzec: Bóg mu błogosławi. Ale sytuacja zmienia się gwałtownie, bo traci majątek, rodzinę, a na końcu opuszcza go zdrowie. Jako trędowaty ląduje na kupie śmieci, na gnoju. Nie rozumie tej sytuacji. Cierpi. Przychodzą przyjaciele, którzy chcą mu pomóc. Początkowo patrzą i milczą solidarnie razem z Hiobem. Ale długo nie wytrzymują. Sytuacja ich przerasta, zagraża ich „rozumieniu Boga”, który jest przecież sprawiedliwy. Według nich to Hiob musi być winny, musiał zasłużyć na swój los. Pouczają go, że powinien ukorzyć się przed Bogiem, a nie dochodzić swoich praw, nie wolno mu wylewać żalu przed Bogiem, pytać dlaczego. „Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego”. Tak oto ci, co mieli być wsparciem i pomocą, posypali solą rany chorego. Uważają się za mądrzejszych od

Hioba, próbują narzucić mu swój obraz Boga, który jest obrazem fałszywym.

Czy my nie jesteśmy do nich podobni, kiedy odsuwamy się od cierpiących, bo boimy się o nasze samopoczucie? Albo kiedy zaczynamy pouczać o przyjmowaniu woli Bożej, potrzebie pogodzenia się np. ze stratą kogoś bliskiego, mówiąc, że będzie dobrze, wszystko się ułoży? Dochodzimy przyczyni nieszczęścia, oskarżając ostatecznie pocieszanego. Nawet jeśli cierpienie jest konsekwencją popełnionych błędów, to czy naszą rolą jest oceniać? Czy nie należy już udzielać pomocy?

Czego potrzebuje osoba przeniknięta bólem? Bliskości, solidarności, otwartości serca, wysłuchania, wspólnego zapłakania.

Ojciec Knapczyk maluje przed nami taki wymowny obraz: oto Jan Paweł II spotyka ks. Tischnera przy wyjściu z katedry na Wawelu. Ksiądz Tischner jest już bardzo chory, na wózku, mocno wychudzony, zniszczony chorobą. Jan Paweł II nic nie mówi, po prostu obejmuje przyjaciela i tak trwają w uścisku przez ładną chwilę. Biskup Jan Chrapek, świadek tej sceny, tak pisał: „Ten uścisk, to ucałowanie, przytulenie, były jak uścisk dwóch olbrzymów, którzy szukają niełatwych odpowiedzi na trudne pytania, ale którzy również podpierają Kościół swoją niemocą”.

Ojciec Teodor przestrzega także przed przypisywaniem Bogu kataklizmów, wojen, cho-

rób. Nie próbujemy tłumaczyć tego, czego nie możemy zrozumieć. Nie mamy prawa „sprzedawać” takiego obrazu Boga, Boga-mściciela. Nie wolno mówić, że ktoś jest chory, bo nie chodził do kościoła albo pokutuje za grzechy przodków. Bóg zwraca się do pocieszycieli Hioba: „Zapłonął gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob” (Hi 42, 7).

Autor przestrzega przed unikaniem cierpienia tam, gdzie trzeba podjąć trud, stanąć z cierpieniem twarzą w twarz. Gdy chodzi o dobro drugiego człowieka, uczciwość, podjęcie słusznej decyzji, która nie jest nam wygodna, gdy musimy zrezygnować ze swego komfortu. Są sprawy, dla których musimy podjąć ryzyko doświadczenia cierpienia. Bez tego nie da się wejść w głębsze relacje z drugim człowiekiem.

Cierpienie nie uszlachetnia, ale może uszlachetnić zupełnie coś innego. Wspomniany wcześniej ks. Tischner dopowiedział, że perspektywa cierpienia zmienia się, gdy człowiek cierpiący przylgnie do Chrystusa, do Jego krzyża, i cierpi z Nim. Pół roku przed śmiercią napisał: „cierpiąc, cierpimy z Chrystusem. Dzięki temu odkryciu możemy mieć udział w Boskiej godności cierpienia. Niemniej nie cierpienie jest tutaj ważne. Nie ono dźwiga. Wręcz przeciwnie, cierpienie zawsze niszczy. Tym, co dźwiga, podnosi i wznosi ku górze jest miłość”. Dodajmy jeszcze słowa Jana Pawła II: „Cierpienie jest po to, aby wyzwalało miłość, ażeby całą ludzką cywilizację przetwarzało w cywilizację miłości”.

Niech podczas Wielkiego Postu przyświeca nam to przesłanie: „to weź swój krzyż na każdy dzień...” – bierzmy swój krzyż na każdy dzień, ale z miłością, jeśli chcemy naprawdę naśladować Chrystusa.



Maja Berkowska

Redaktorka „Królowej Pokoju”



<< **Nadzwyczajni szafarze Komunii św.** – Marek Ginał i Piotr Rotte

rodzi obowiązek dbania o to, by ciągle na nowo uświadamiać sobie, do czego zostało się powołanym, by nie zeszło to na drugi plan. To mobilizuje do pogłębiania relacji z Jezusem – tłumaczy Arkadiusz Sławatycki, jeden z 15 Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej posługujących w naszej parafii. – Bycie nadzwyczajnym szafarzem jeszcze mocniej uświadomiło mi, że Jezus mieszka w każdym człowieku i do każdego chce przyjść – dodaje.

Dialog z drugim człowiekiem

Arkadiusz Sławatycki chodzi co niedzielę do drugiej już podopiecznej. – Przez dwa lata odwiedzałem śp. panią Józefę, która mieszkała z córką. Widziałem tam piękny przykład życia rodzinnego, kiedy córka z miłością opiekowała się chorą mamą. Teraz odwiedzam panią Alicję. Przy mojej drugiej podopiecznej – jeżeli stan zdrowia i warunki atmosferyczne pozwolą – zabieram panią Alicję na wózek inwalidzkim do kościoła na Mszę św. Widzę jej wielką radość i wdzięczność, chociaż jest to jednocześnie dla niej duży trud i wysiłek. Ona go podejmuje, bo ma ogromne pragnienie pójścia do kościoła, bycia na Eucharystii, bycia blisko Jezusa. W okresach jesienno-zimowych, ale też kiedy stan zdrowia się pogarsza, przynoszę Komunię Świętą do domu – opowiada szafarz.

Każdorazowo przyjęcie Komunii Świętej w domu poprzedzone jest uczestnictwem we Mszy św. za pośrednictwem radia bądź telewizji. W domu czeka przygotowany stół z zapalonymi świecami i krzyżem, odbywa się nabożeństwo przyjęcia Komunii Świętej. Potem – w zależności od kondycji chorego – jest czas na spokojną rozmowę. Takie rozmowy są ważnym doświadczeniem zarówno dla chorego, jak i dla szafarza. – Poznaję ich historie życia, czasami trudne, czasami bolesne, ale też pełne radości i świadectwa o miłości w rodzinie. Lubię słuchać tych historii, staram się też nigdzie nie spieszyć i poświęcać chorym więcej czasu. Ci ludzie przeżyli tak wiele, niektórzy pamiętają jeszcze czasy II wojny światowej czy tuż po niej, ale nie ma kto ich wysłuchać. Dzielą się z radością swoimi historiami, a dzięki tym spotkaniom

SŁUŻBA BLIŹNIM

Szafarze w posłudze chorym

11 lutego obchodzimy Światowy Dzień Chorego. Warto przypomnieć, że w naszej parafii – oprócz ojców oblatów Maryi Niepokalanej, którzy odwiedzają chorych z sakramentami w każdy pierwszy piątek miesiąca – chorym posługują także Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej.

Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej posłani są do udzielania Komunii Świętej chorym, którzy nie mogą przyjść w niedzielę do kościoła. W razie potrzeby mogą również udzielać Komunii św. w kościele – np. w czasie większych uroczystości w parafii lub Mszy św. niedzielnych. I tu nie chodzi o to, aby wyręczać kapłanów w czasie Eucharystii czy wręcz ich zastąpić. Oni są nadzwyczajnymi szafarzami, czyli tymi, którzy pomagają. Są współpracownikami i niejako przedłużeniem rąk zwyczajnych szafarzy – biskupów, kapłanów i diakonów.

Dar i odpowiedzialność

Szafarze przyznają, że jest to wielka łaska i wyróżnienie, ale również duża odpowiedzialność względem osób, do których jest się posłanym. – Jak mówiono nam na kursie przygotowującym do zostania nadzwyczajnym szafarzem, nie ma piękniejszej i bardziej odpowiedzialnej posługi, jaką mogłaby podjąć osoba świecka. Móc nieść Chrystusa do drugiego człowieka i to w dosłownym tego słowa znaczeniu, pod postacią Komunii Świętej, to wielki dar, którego trzeba mieć ustawiczną świadomość. To

i rozmowom budują się między nami relacje. Ludzie schorowani, często samotni w domu, potrzebują tych rozmów, potrzebują dialogu z drugim człowiekiem – podkreśla Arkadiusz Sławatycki.

Jezus przychodzi do domu

Odwiedzając chorych w domu, szafarze widzą, jak wielkie znaczenie ma dla nich przyjmowanie co niedzielę Komunii Świętej. Jak mówi Arkadiusz Sławatycki, można dostrzec w nich oczekiwanie, a następnie wzruszenie oraz wdzięczność za to, że co tydzień mogą przyjąć Komunię Świętą. – Chorzy w domach bardzo Pana Jezusa potrzebują i czekają na niego. To ludzie, którzy na co dzień przeżywają swoje niedomaganie, cierpienia, samotność. Często mają trudności z poruszaniem, nie mogą wyjść na zewnątrz, dużo czasu spędzają w łóżku. Przyjęcie Jezusa do serca jest dla nich ogromnym wzmocnieniem duszy i pocieszeniem. Czują wtedy, że Jezus jest z nimi w ich cierpieniu, że do nich przychodzi. Dla tych osób jest to wielka radość i jeden z ważniejszych momentów w tygodniu. Wielokrotnie widziałem w oczach odwiedzanych chorych prawdziwą radość po przyjęciu Pana Jezusa. Cechuje ich też gotowość, skupienie i świadomość chwili – oni wiedzą, Kto do nich przychodzi.

Szafarz prosi, być dać naszym chorym w rodzinach szansę na cotygodniowe „odwiedziny” Pana Jezusa: – Jeżeli jest chory w rodzinie i ma pragnienie, by co niedzielę przyjmować Pana Jezusa, to zgłoszmy go w parafii i poprośmy o odwiedzenie szafarzy. Oprócz posługi ojców w każdy pierwszy piątek miesiąca z sakramentem pojednania oraz Komunią Świętą, można również zaprosić nadzwyczajnego szafarza, który przyniesie Pana Jezusa co tydzień. Nie trzeba czekać raz na miesiąc. Ja wiem, że niektórym może się to wydawać trudne – przygotować chorego, stół. Ale owoce takich odwiedzin, umocnienie, pokrzepienie, są bezcenne. Dajmy naszym chorym możliwość, by mogli przyjmować Jezusa do serca jak najczęściej. Samych chorych także zachęcam do informowania ojca proboszcza o takiej potrzebie.



**Magdalena
Lewandowska**

Redaktorka „Królowej Pokoju”,
tygodnika „Niedziela”

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz...

„Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. [...] Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami” (Kpł 19, 33-34).

Jak łatwo stać się częścią zamkniętego kręgu, który bł. kard. Wyszyński nazwał gettem egoizmu, stać się ślepym, agresywnym, bezlitosnym. Można wówczas zgubić swoje człowieczeństwo, uwierzyć, że tylko mi ma być dobrze, tylko ja mam być szczęśliwym. Przypominał bł. kard. Stefan, że kiedy żyjemy w takim zamkniętym kręgu, to: „Moje *Ojciec nasz* odnosi się zaledwie do niewielkiej gromadki ludzi. [...] Muszą oni być przyjemni i dobrzy; lepiej, gdy są piękni, gorzej, gdy nie; muszą być uступliwi i życzliwi, no i muszą mnie kochać. Natomiast niekoniecznie powinni wymagać wzajemności. Wtedy *Ojciec nasz* obejmuje ciasną i wąską rodzinę «przyjemniaków». Całą rodzinę ludzką wiąże miłość, a modlić musimy się ze wszystkimi i za wszystkich, bo to jest OJCIEC NASZ.

Jak zatem traktować migrantów, przybyszów? Dzieje zbawienia, o których mówi Pismo Święte, to poniekąd historia migracji, poczynawszy od Abrahama, któremu Bóg nakazał wyjść z Ur chaldejskiego. Święta Rodzina ratowała się ucieczką, znajdując schronienie w Egipcie. Apostołowie w różnych czasach udawali się w podróż misyjną, niosąc Dobrą Nowinę innym, dzięki czemu dokonali dzieła ewangelizacji w Europie i w wielu krajach świata. W Biblii, którą można nazwać „Księgą migrantów”, znajdziemy odpowiedź na wiele naszych rozterek i wątpliwości. Kiedy ich nie wyjaśniamy, nie szukamy rozwiązania, zaczynamy się bać. A przecież wystarczy miłować bliźniego i dzielić się miłowaniem, pełnić uczynki miłosierdzia, do których jesteśmy stale przez Boga wzywani i z których będziemy rozliczani. Nie można kochać Boga, gdy nie kocha się bliźniego. Tak mówią dwa najważniejsze przykazania, które zostawił nam Jezus. Bóg upodobał sobie ludzi w potrzebie: ubogich, sieroty, wdowy, uchodźców. Biblia

nakazuje miłować bez względu na narodowość i wyznawaną religię. „Jak można prosić [Boga], czego sam nie chcesz ofiarować? Kto zatem pragnie dostąpić miłosierdzia w niebie, powinien wyświadczać je na ziemi” – przypominał św. bp Cezary.

W swoim *Dzienniczku* św. Faustyna zostawiła nam piękną modlitwę o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich: „niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich”. Prosi dalej, aby jej oczy, słuch, język, ręce, nogi i serce stały się miłosierne. „Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej”.

Pokora, z którą pomagamy innym, nie jest słabością, a raczej mocą. Nie jest kompleksem niższości, bo to ona decyduje o naszej użyteczności jako narzędzia Bożego. Dzięki temu, że w czynieniu miłosierdzia jesteśmy czysti i autentyczni, możemy być narzędziem Bożym. Pseudo-Antoni Wielki przestrzega: „Ten, kto nie wie, jak rozróżnić dobro i zło, nie może też oceniać dobrych i złych. Albowiem człowiek, który zna Boga, jest dobry. A jeśli nie jest dobry, to ani nic nie wie o Bogu, ani też nigdy Go nie pozna, ponieważ sposobem na poznanie Go jest bycie dobrym”. Rozważajmy więc wszystko w naszym sumieniu. „Sumienie więc – to nie tylko sąd, ale i wrażliwość, lęk przed utratą podobieństwa do Boga. [...] to głos ostrzegający przed tym niebezpieczeństwem” – jak powiedział o. Augustyn Jankowski OSB.



Bożena Sobota

Redaktorka
„Królowej Pokoju”



<< **Ojciec Robert Żukowski OMI**
– Przed bramą zakładu karnego

DOMOWNICY POPOWICKIEGO KLASZTORU

Ocalić dobro w człowieku

Rozmowa z o. Robertem Żukowskim OMI, kapłanem więziennym Aresztu Śledczego we Wrocławiu i Oddziału Zewnętrznego

Na czym polega posługa kapłańska w więzieniu?

Zapytałbym inaczej: Na czym polega służba w tym specyficznym miejscu? Myślę, że dobrze się składa, iż dzisiaj, kiedy przeprowadzamy ten wywiad, mamy święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, który uczy nas prawdziwego kapłaństwa. O tym niedawno papież Franciszek mówił w swoim kazaniu, że pasterz musi pachnieć owcami.

Posługa kapłańska w więzieniu trochę inaczej wygląda niż w parafii, na wolności. Oczywiście sprowadza się do sakramentu Mszy Świętej, spowiadania, spotkań i rozmów z osadzonymi, ale to się odbywa na innych zasadach. Samo miejsce jest zupełnie inne. Nie da się go określić i wyrazić jednym słowem. To trzeba przeżyć. Patrząc oczami pasterza, przez dziewięć lat zanurzam się w tym klimacie, aby wspierać tych ludzi w różnych momentach ich życia.

Spotykam się z więźniami w kaplicy ekumenicznej na oddziale. Prowadzę rozmowy indywidualne w świetlicach, a czasem w celi, jeśli wymaga tego dana sytuacja.

Posłużę się tutaj przykładem Zacheusza i sykomory. W niektórych kręgach żydowskich sykomorę uważano za drzewo bezwartościowe, a kontakt z nią za czyn niehonorowy. Traktowano to drzewo jako obraz zamknięcia w sobie, w swoim własnym światku, może jako wyraz lęków i nieufności do ludzi, a nawet pewnego rodzaju izolacji. Takie wejście na „własną

sykomorę” przeszkadza w głębszych relacjach, przyjaźniach i miłości. Zacheusz wiedział, że na sykomorę nikt nie wejdzie, nikt go tam nie zauważy, dlatego się wspiał. Nagle Jezus przystanął pod drzewem, zauważył go i kazał zejść. Zacheusz przyjął Jezusa i nagle zmieniło się jego życie oraz nastawienie do świata.

W wielu miejscach człowiek tworzy takie sykomory. Jednym z nich jest właśnie więzienie i dlatego postrzegam je jako swojego rodzaju sykomorę. W Areszcie Śledczym we Wrocławiu przebywają osadzeni, wobec których jest zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Z uwagi na ten status osoby te są pozbawione możliwości bezpośredniego kontaktu z rodziną, bliskimi. Nie mogą dzwonić, kiedy chcą, nie mogą widzieć się, z kim chcą. Napisane oraz otrzymane listy podlegają cenzurze. Wszystko się odbywa za zgodą organu dysponującego, zgodnie z zachowaniem porządku wewnętrznego jednostki.

Dzięki kontaktowi z osadzonymi służę im w relacji człowiek–człowiek. Spotykam się z nimi w kaplicy ekumenicznej na oddziale. Prowadzę rozmowy indywidualne w świetlicach, a czasem w celi, jeśli wymaga tego dana sytuacja. W okresach świątecznych przybliżam zagadnienia religijne podczas rekolekcji, adoracji. Przygotowuję do sakramentów pierwszej komunii świętej i bierzmowania. Wraz z grupą wolontariuszy „Zacheuski” organizuję spotkania integracyjne rodzin i wzmocnienia więzi rodzinnych dla skazanych i ich bliskich. Pielgrzymuję wraz z wolontariuszami i skazanymi do różnych miejsc na Dolnym Śląsku.

Od trzech lat tworzymy i rozdajemy kieszonkowe kalendarze dla wszystkich osadzonych przebywających w jednostkach Dolnego Śląskiego. To właśnie w tych kalendarzach są zapisane nasze wspólne działania – grupy wolontariuszy i osadzonych. Myślę, że te moje działania są pewnego rodzaju sykomorą kryminału. To jest właśnie miejsce izolacji, które w konsekwencji tworzy specyficzny charakter człowieka bardzo zamkniętego, nieufnego. To z racji innej codzienności wszystkich osób tam przebywających. Dlatego bardzo ważna jest współpraca kapłana z funkcjonariuszami Służby Więziennej i osadzonymi.

Jaka jest specyfika tego miejsca?

Jest to miejsce jakże różne od innych na wolności. Większość z osób przebywających na wolności, w codziennym życiu nie zdaje sobie nawet sprawy, jak wygląda życie w więzieniu. Prawdopodobnie nie ma nawet wyobrażenia. Od kilku lat obserwuję i zauważam, że ci ludzie nigdy w życiu się nie spodziewali, iż mogą tam kiedyś trafić. Osadzeni i ich rodziny na nowo uczą się życia! Izolacja od bliskich, życie w obrębie murów sprawia, że inaczej postrzegają wartości, hierarchię życia! Mają dużo wolnego czasu na nowe postanowienia dotyczące przyszłości, przemyślenia co dalszego postępowania. Odkrywają w sobie nowe talenty, np. malarskie, poetyckie. Sam pobyt tam jest już pewnego rodzaju olbrzymią pokutą i przestrogą.

W kaplicy, w której spotykam się z osadzonymi, na ścianach wiszą ikony pisane przez osadzonych, stacje drogi krzyżowej oraz bardzo duży obraz Pana Jezusa z ręką uniesioną ku górze, sercem i promieniami rozchodzącymi się ku górze. Do wszystkich odwiedzających kaplicę przemawia taki prosty, zwyczajny język. Wiedzą, że są to prace osadzonych, ich kolegów, wykonane w więzieniu. To powoduje, że chętnie i jeszcze bardziej chcą się jednaczyć we wspólnych modlitwach. Po prostu tam być. Choć na chwilę pobyc z Panem Bogiem... w takiej ciszy.

Czy osadzeni nawracają się?

Trudno tu odpowiedzieć wprost na to pytanie. Każdy z nas w życiu codziennym ma chwile wzlotów i upadków. Inaczej podchodzą do tego osoby, które są pierwszy raz w więzieniu i odbywają wyrok, a inaczej recydywa, która trafia kolejny już raz do więzienia. Każdy z nich, jeśli popełnił jakieś przestępstwo, czynił to pod wpływem ludzkiej słabości i nie był tego do końca świadomy. Moment osadzenia spowodował, że zaczęli o tym myśleć. Wracać wspomnieniami do dzieciństwa, bliskich, dobrych momentów, robiąc sobie taki rachunek sumienia.

Często osadzeni mówią, że będąc na wolności, nie mają czasu na modlitwy czy uczestnictwo we Mszy Świętej. W areszcie jest inaczej. Mają poukładane sprawy duchowe. Mogą sięgnąć po różaniec, modlić się razem w celi. Dlatego jestem tu, aby tłumaczyć, że nawrócenie łączy się z przemianą, przede wszystkim ze zmianą myślenia. Inaczej to jest u recydywistów, którzy wracają do starych nawyków i nie

Jako kapelan mogę być w jednostkach więziennych o każdej porze. W zależności od potrzeby. Moją służbę, moje zachowanie i zaangażowanie osadzeni szybko odczytują.

znają lepszego sposobu na życie. Podczas rozmów często słyszę, że osadzeni niejednokrotnie tego życia nienawidzą. Nie potrafią sobie pomóc i nie szukają pomocy, bo się wstydzą. Do tego dochodzi jeszcze olbrzymia nienawiść do samego siebie ze względu na swą słabość i popełniane błędy czy różnego rodzaju uzależnienia, które ich blokują.

Każdy z osadzonych jest człowiekiem. Ma w sobie dobro! Trzeba tylko, aby te wszystkie plany i marzenia zrealizować, patrząc na dar ducha modlitwy i Boga. Ja bardzo się cieszę, kiedy moi podopieczni mogą do mnie przyjść, przytulić się i po prostu płakać. Każdy z nas jest dzieckiem! Nie patrząc na wiek czy kolejny pobyt. W swojej posłudze zmierzam do tego, aby



>> **Rzym** – Rzeźba autorstwa Timothy'ego Schmalza przy Bazylice św. Pawła, odnosząca się do uwięzionego Jezusa

ocalić dobro w człowieku. Wskazać właściwą drogę!

Podsumowując naszą rozmowę: z tego, co ojciec powiedział, ta służba, ta posługa wśród osadzonych ma sens...

Osadzeni mają zupełnie inną rzeczywistość na świat i życie w więzieniu, niż kiedy byli na wolności. Mówię to z perspektywy mojej kilkunastoletniej posługi w więzieniu i na podstawie życia. Wielu osadzonych było ze mną na wolności z okazji różnego rodzaju działań penitencjarnych, typu pielgrzymka, zwiedzanie, spotkania rodzinne. Mieli możliwość wzajemnej obserwacji, będąc w różnych sytuacjach. Czasem na ulicy ktoś się potknął albo motorniczy nagle zahamował i ktoś się przewrócił czy potknął. Nikt z ludzi wolnych nie ruszył się, żeby pomóc. A moi podopieczni wystartowali, żeby podać dłoń temu człowiekowi. Czasem nawet wspomagali bezdomnych, rzucając im grosik.

Z mojej obserwacji wynika, że uczestnictwo osadzonych w Eucharystii jest dla nich bardzo ważne, to kwestia potrzeby duchowej. Wcześniej wspominałem, że w codziennym życiu nie mieli oni czasu na niedzielą Mszę Świętą. W więzieniu Eucharystia to wspólne trwanie w jedności! To powoduje ogromną miłość Bożą, to przede wszystkim tworzy więzienną wspólnotę! W więzieniu Msze Święte są nie tylko w niedziele, ale także w soboty i w różne inne dni tygodnia. Często zdarza się, że uczestniczy w niej ponad 50 skazanych. Jeśli zdarzy mi się z różnych powodów nie być akurat w te dni, to skazani nie dają mi żyć. Dzwonią, piszą kartki i muszę im się tłumaczyć. Podczas tych rozmów dostajemy czas na budowanie więzi i dobrych relacji w dwie strony.

Jako kapelan mogę być w jednostkach więziennych o każdej porze. W zależności od potrzeby. Moją służbę, moje zachowanie i zaangażowanie osadzeni szybko odczytują. Widzą i wiedzą, że ja kocham swoją pracę. Czują to, że chcę z nimi być! Każdemu daję szansę. To powoduje, że umacniane są nasze więzi społeczne, empatia, otwarcie na DOBRO w CZŁOWIEKU oraz nadzieja na powolny powrót do społeczeństwa!



Tomasz Kapłon

Redaktor „Królowej Pokoju”,
popowicewroclaw.pl



ZDJEŃCIE PIOTR JANICKI

ŻYCIE WIARĄ

Gdy cierpienie staje się solidną lekcją

Wiele osób doświadczyło tego, że jedynie na drodze cierpienia przeżyli lekcję, z której później odnieśli pożytek, a potem jeszcze nauczylu innych...

Wszegobecność cierpienia

Słuchamy relacji ze świata, co dzieje się na różnych kontynentach, patrzymy na nasze sprawy w Europie, w Polsce, w rodzinach... Dostrzegamy wszędzie problemy, trudności, cierpienia fizyczne i duchowe. Problemy, które dotyczą całych narodów, jak i poszczególnych osób. Samo nasuwa się pytanie: dlaczego? Trzeba wrócić do źródła, do Księgi Rodzaju, a tutaj czytamy:

„Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A przy tym Pan Bóg

dał człowiekowi taki rozkaz: «Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz» (Rdz 2, 15-17).

Adam miał zdolność wybrania. Podstawowy wybór dotyczył tego, czy będzie posłuszny Bogu, czy nie. Adam zawiodł w tej próbie i oto konsekwencje:

Pan Bóg do niewiasty powiedział: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi

będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą”. Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: „Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” (Rdz 3, 16-19).

Dzieje ludzkości przedstawione w Starym Testamencie, poczynając od historii Kaina i Abla, pełne są wojen, waśni i niesprawiedliwości, ale też jest historia Hioba, Noego czy rodu Machabeuszy, którzy pomimo różnorodnych cierpień i trudności pozostają wierni Bogu.

Oczekiwanie na Zbawiciela

Przełom następuje w pewnym momencie, o którym tak pisze św. Jan Apostoł: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17).

Witraże w naszym kościele przedstawiają Drogę Krzyżową Pana Jezusa. Rozważając poszczególne stacje, uczmy się od Mistrza, jak przyjmować cierpienie, żeby miało dla nas wymiar zbawczy. Do wielkiej mistyczki Anny Katarzyny Emmerich Pan Jezus kieruje słowa, które i nam mogą pomóc:

– Wydałem się w ręce ludzi, którzy postąpili ze Mną wedle swej woli. Uczyniłem to z miłości. Teraz wydaję się w Eucharystii i znowu ludzie postępują ze Mną, jak chcą;

– Twoje grzechy – biorę na siebie. Z jaką wewnętrzną radością uściśnięm Mój Krzyż, gdy Mi Go przyniesiono. Swój Krzyż na każdy dzień podejmuj, podobnie jak Ja przyjąłem swój – z wielką miłością. Dojdź powoli do tego, by cierpienie pokochać – właśnie cierpienie zbliża do Mnie;

– Wołaj mocno, gdy upadniesz. Wierzę w moją miłość. Przyzywaj Mnie. Czyż nie chwyciłem Piotra, gdy tonął w falach?

– Na ziemi potrzebuję wszystkich moich dusz. Potrzebowałam twego przyjsia na świat jako nowego serca do kochania Mnie.

– Pomyśl o tym, by dojść do pokochania upokorzeń;

– Zbliż się do Mnie. Złącz się ze Mną. Nie zapalisz ognia bez dotknięcia. Gdy jesteście zjednoczeni z moimi cierpieniami, wasze wynagrodzenie podoba się Bogu. I dlatego, gdy Mi na to pozwalacie, łączę życie wasze z życiem moim;

– Pomagaj Mi, aby wszyscy weszli do Nieba i proś tych, którzy już weszli, aby wam pomagali;

– Chciej służyć, przypomnij sobie, że umywałam stopy, że niosłam ulgę, uzdrawiałam. Kiedy będzie dość świętych, oblicze świata ulegnie zmianie;

– Pomóż mi ratować grzeszników. Jestem tak bardzo wdzięczny tym, którzy usiłują Mi przyprowadzić dusze grzeszników. Ja każdą z nich wołam po imieniu;

– W każdej minucie możesz ocalić tysiące dusz. Pomyśl. Proś. Kochaj. Proś usilnie. Przyjdź Królestwo Twoje. Nadej-

ście godziny królowania Ojca może być przyspieszone, jeżeli Jego dzieci będą błagać o to usilnie (*Droga Krzyżowa wg wizji mistyczki Anny K. Emmerich*).

Cierpienie niewinnych dzieci

Zawsze szczególnie wielkie jest poruszenie, gdy słyszymy o ciężkiej chorobie dziecka. Taka wiadomość spada na rodzinę jak grom i wywołuje trwogę, zamieszanie, mnóstwo pytań i szukanie, z każdej możliwej strony, ratunku. W 2018 roku przyjechała do mnie do Wrocławia p. Halinka aż z Podlasia po wodę z Collevalenzy – miejsca licznych uzdrowień we Włoszech. Szukała ratunku dla dwunastoletniego Tomusia, wnuka swojego brata. Bardzo poruszona opowiadała o nagle zdiagnozowanej chorobie nowotworowej kości w nodze dziecka. Opowiadała jednak o zadziwiającej postawie chłopca, który nie rozpacział, ale jeszcze pocieszał rodziców. Od p. Halinki wiem, że mówił rodzicom, że Pan Jezus więcej wycierpiał, a on jest przyjacielem Jezusa. Dałam cały przywieziony zapas wody i nie interesowałam się sprawą. Po dwóch latach do-

wiedziałam się, że żyje, ale ma obciętą nogę. Pisząc artykuł postanowiłam zadzwonić do p. Agnieszki, mamy Tomka, i oto najświeższe wiadomości: ten bolesny czas zjednoczył rodzinę, przyjaciół, znajomych i wcześniej nieznanym ludzi na modlitwie w tej określonej sprawie, skłonił do rewizji postaw własnego życia, prześcigania się w czynieniu dobra. Liczne posty, pielgrzymki do miejsc świętych, załamania i nadzieje umacniały jednak wiarę i zaufanie do Boga. Był też nawrót choroby i Tomek ma dwie endoprotezy, ale obecnie każde badanie w kierunku choroby nowotworowej jest negatywne. Tomek, jak podkreśla p. Agnieszka, dużo wymaga od siebie i pilnie przygotowuje się do matury w maju 2024 roku. Na wszystko jej odpowiada: „Mamo, nie martw się, Pan Bóg wie co robi”.



Teresa Krystyna Ciszewska

Redaktorka
„Królowej Pokoju”

MIESZKAŃCY POPOWIC

Odnalezione preludia

Niezbadane są drogi, jakimi trafiają z przeszłości do czasów teraźniejszych dzieła Boże. Bo takim jest z pewnością *Zbiór 225 łatwych preludiów na organy*, skomponowanych przez ks. Antoniego Chlondowskiego, a wydanych w 1960 roku. Teraz, po 64 latach, trafiły do właściwego adresata, do Marka Gierczaka, organisty w naszej świątyni. Ale zacznijmy od początku...

Dar dla ojca

Franciszek Podlak, ojciec Jerzego, naszego parafianina, urodzony w 1892 roku, w trakcie studiów w Seminarium Nauczycielskim w Bydgoszczy uczył się również kompozycji oraz gry na fortepianie i organach. Toteż w kolejnych miejscowościach, w których pełnił przed wojną obowiązki nauczycielskie (kierownik szkoły m.in. w Ostrowie Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Ostrzeszowie),

zajmował się także muzyką, prowadził chóry kościelne, a w razie potrzeby zastępował miejscowego organistę.

Pan Franciszek skomponował również wiele utworów na organy, które wykonywał. Niestety wszystkie te kompozycje zaginęły w czasie wywózki jego rodziny przez hitlerowców w czerwcu 1944 roku na roboty przymusowe do Niemiec, a konkretnie do Breslau, gdzie przeżył oblężenie tego miasta. Po wojnie, w 1945 roku,



>> **Odnalezione preludia** – Po wielu latach odzyskano zapis nutowy utworów tworzących liturgię

POPOWICE

mimo nauczycielskiej emerytury zgłosił się do pełnienia obowiązków w powstającym polskim szkolnictwie we Wrocławiu. Pracował jeszcze dwa lata jako nauczyciel. Oprócz tego przez kilka lat pełnił dorywczo – w razie potrzeby – obowiązki organisty w kościele parafialnym w Wysokim Kościele k. Trzebnicy, a najczęściej w Parafii św. Antoniego na Karłowicach.

Ksiądz Antoni Chlondowski, przyjaciel pana Franciszka, ofiarował mu w roku 1961 – ze stosowną dedykacją – *Zbiór 225 łatwych preludiów na organy lub harmonium w najwięcej używanych tonacjach dur i moll*, które sam skomponował. Dedykacja ta brzmiała: „Wielmożnemu Panu Franciszkowi Podlakowi, wysłużonemu organiście i zasłużonemu muzykowi, przesyłam w upominku ostatnie me dzieło muzyczne, prosząc o pamięć w modlitwie. Pęchery 16.05.1961. Ks. Antoni Chlondowski”.

Wychowawca pokoleń organistów

Ksiądz Antoni Chlondowski, salezjanin, to kapłan-muzyk, autor utworów muzycznych, ale przede wszystkim założyciel Salezjańskiej Szkoły Muzycznej w Przemyślu. To także społecznik i wychowawca licznych pokoleń organistów. To właśnie na placówce w Pęcherach postanowił zebrać rozproszone przez wojnę rękopisy nut i w 1960 roku wydał zbiór preludiów organowych. Antoni Hlond (bo tak brzmi jego prawdziwe nazwisko, które zmienił, aby go nie mylono z bratem, kard. Augustem) urodził się 13 czerwca 1884 roku w Kosztowach na Górnym Śląsku. Był bratem Augusta, Ignacego i Klemensa, którzy też zostali salezjanami. Studiował filozofię i teologię w Lombriasco i na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, a także w Radnej na Słowenii i muzykę w Ratyzbonie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny. Jako kleryk prowadził chór i orkiestrę w Zakładzie Salezjańskim w Oświęcimiu.

Założona przez niego w Przemyślu szkoła organistowska, cieszyła się ogromną popularnością w przedwojennej Polsce. Dorobek kompozytorski obejmuje pieśni liturgiczne, muzyczne oprawy mszy i preludia, czyli blisko 4000 utworów. Jest autorem muzyki do znanych polskich pieśni kościelnych: *Pan zstąpił z nieba*, *Maryjo coś w niebie* oraz *Maryjo, ja Twe dziecko*. Z okresu przedwojennego pochodzą liczne polskie kompozycje organowe, przykłady

Wielmożnemu Panu
Franciszkowi Podlakowi,
Wysłużonemu Organiście i zasłu-
żonemu muzykowi, przesyłam w upo-
minku ostatnie me dzieło muzyczne,
prosząc o pamięć w modlitwie.
Pęchery 16. V. 1961 r.
Ks. Antoni Chlondowski

ZDJEŃCIE: TOMASZ KAPŁON

Odnalezione preludia
autorstwa ks. Antoniego
Chlondowskiego
są bardzo dobrym
materiałem
ubogacającym liturgię
Mszy św.

harmonizacji pieśni kościelnych oraz preludia – niezależne utwory muzyczne, które można wykonać jako wprowadzenie do Mszy Świętej, podczas uroczystej procesji wejścia, procesji komunijnej czy na zakończenie Mszy Świętej.

W przedmowie do wydanych preludiów abp Antoni Baraniak, metropolita poznański, stwierdził, że w dziedzinie muzyki kościelnej panują wielkie braki. Organiści w większej części wykonują preludia na swój sposób albo posługują się preludiami przeważnie obcymi, często opartymi na melodyce nieliturgicznej. Pracę ks. Antoniego Chlondowskiego określał jako opartą na doświadczeniu i zdolnościach wytrawnego wychowawcy i nauczyciela organistów. Wszystkim, którzy wsparli wydanie preludiów, abp Baraniak dedykował następujące słowa: „Wyrazem mej wdzięczności i uznania dla wszystkich, którzy

przyczynili się do wydania *Preludiów organowych*, niech będzie moje arcybiskupie błogosławieństwo”.

Koncert preludiów

Zgodnie z życzeniem Jerzego Podlaka przekazaliśmy ten zbiór preludiów Markowi Gierczakowi, naszemu organiście. Dziękując za ten zbiór, przypomniał, że słynna Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu ukształtowała pionierów polskiej powojennej organistyki, m.in. profesorów Feliksa Rączkowskiego, Mariana Sawę, ks. Wojciecha Lewkowicza i organistę katedry wrocławskiej, Władysława Oćwieję – prywatnie ojca Teresy Sobierajskiej, naszej niezastąpionej florystki kościelnej.

Co dalej ze zbiorem preludiów? Jego przyszłość zarysował Marek Gierczak następująco: „Zbiór zasilił bibliotekę parafialną. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości zrealizujemy remont parafialnej 100-letniej fisharmonii «Liebmann» i zgromadzimy się na koncercie preludiów ks. Chlondowskiego, wykonanych na tym dawnym instrumencie muzycznym”.



Tomasz Kapłon

Redaktor „Królowej Pokoju”,
popowicewroclaw.pl

INICJATYWA MODLITEWNA

Zawieramy Maryi dzieci naszej parafii

Dzieci są ogromną radością, ale i przedmiotem nieustannej troski rodziców. Każde z nich jest piękne na swój niepowtarzalny sposób, bo to mistrzowskie arcydzieło Pana Boga.



ZDJEĆIE: CARLOS DANIEL

WWW.WROCLAW.OBLACI.PL/MODLITWA-ZA-DZIECI

Zawierzenie Maryi dzieci naszej parafii:

Maryjo, najlepsza Matko, powierzam Tobie

.....
(tu należy wymienić imię konkretnego dziecka)

oraz wszystkie dzieci naszej parafii.

Proszę, przyjmij je pod swoją opiekę, chroń ich serca i umysły przed złem, wspomagaj w podejmowaniu właściwych wyborów. Niech z Twoją pomocą odkrywają i pielęgnują w sobie piękno i godność dzieci Bożych. Idąc za Twoim przykładem, niech uczą się zawsze pokładać ufność w Panu Bogu.

Naturalnie wszyscy pragniemy ich dobra, szczęścia, powodzenia dla nich, rozwoju ku stawianiu się coraz doskonalszym człowiekiem. Wychowanie, które ma je wspierać na tej drodze, jest wielkim wyzwaniem, tym bardziej że żyjemy w świecie, w którym my, rodzice, sami czujemy się coraz bardziej zagubieni.

Otacza nas świat, w którym normą staje się to, co do niedawna pozostawało na marginesie, a normy funkcjonujące od stuleci spychane zostają na margines. Pojęcia zyskują nowe definicje, pojawiają się idee, które nie tylko trudno nam zaakceptować, ale przede wszystkim zrozumieć. Świat, w którym więcej ludzi cierpi na depresję, popada w uzależnienia, nie potrafi budować stałych relacji ani brać na siebie odpowiedzialności. Wielu rodziców z bólem obserwuje, jak ich dzieci oddalają się od Pana Boga, za główny cel życia stawiając pogoń za szczęściem utożsamianym z przyjemnością.

By wyjść naprzeciw wyzwaniom, jakie stawia przed nami ta rzeczywistość, pragniemy powierzyć Maryi dzieci z naszej parafii. Chcemy otoczyć naszą modlitwą wszystkie dzieci: od najmłodszych aż po te dorosłe. Już niebawem imiona dzieci oraz wnuków będzie można zgłosić przez Internet lub na papierowych formularzach. W podobny sposób zgłaszając będziemy chęć podjęcia wspólnej modlitwy, polegającej na odmówieniu raz w tygodniu, w wybranym dniu, dziesiątki różańca oraz krótkiej modlitwy zawierającej tych, za których się modlimy. W ich intencji również w drugą środę miesiąca będzie odprawiana Msza Święta.

Takie modlitewne zobowiązanie będzie można podjąć na jeden rok, rozpoczynając w Środę Popielcową. Zatrószmy się wspólnie o dzieci naszej parafii, otoczmy modlitwą nie tylko swoich najbliższych, lecz również sąsiadów, przyjaciół, znajomych, a także wszystkie te osoby, w intencji których nie ma kto się modlić. W zamian zyskujemy tak wiele, ponieważ inni parafianie również polecają Panu Bogu przez wstawienictwo Maryi tych, którzy są nam najdrożsi.



Anna Clancy

Parafianka,
koordynator inicjatywy



ZDJĘCIA: ARCH. PARAFIALNE

ŻYCIE DUCHOWE

Znowu rekolekcje?!

Wyjątkowy czas w ciągu roku, gdy można zatrzymać się, zajrzeć do swojego wnętrza, wsłuchać się w swoje serce i pragnienia. Te rekolekcje przygotowują Cię do świąt Wielkiej Nocy.

Zanim odpowiem na pytanie postawione w tytule, spróbujmy zrobić mały eksperyment w naszej wyobraźni. Mianowicie, wyobraźmy sobie, że wszyscy księża, zakonnicy, katechetki, katechetki przez miesiąc nie głoszą kazań, katechez, konferencji, nie czytają Ewangelii. Po prostu milkną. Może w pierwszej chwili wielu z nas by się ucieszyło, że Msza Święta potrwa krócej, że zamiast katechez będzie na przykład wychowanie fizyczne. Niestety, obawiam się, po kilku tygodniach okazałoby się, że jesteśmy smutniejsi, że jeszcze więcej narzekamy niż teraz (jest to możliwe), że mamy kłopot z motywacją do podjęcia się obowiązków i poczuciem sensu życia, że nasza miłość robi się ociężała... Głoszenie Ewangelii w kazaniach, katechezach, konferencjach rodzi wiarę u słuchających, a wiara z kolei otwiera nam oczy na Boga, który jest blisko. Głoszenie sło-

Ojciec Bartosz Madejski OMI przez lata pracował jako duszpasterz: w Iławie, Katowicach, Kokotku i Poznaniu. Od roku jest wikariuszem prowincjalnym. Wrocławską parafię wspomina z racji duszpasterskich odwiedzin więźniów jeszcze jako kleryk, dzięki współorganizowaniu Oblackich Dni Młodzieży 2016 i z rekolekcji dla świeckich stowarzyszonych, które odbyły się kilka miesięcy temu.

<< o. Bartosz Madejski OMI – poprowadzi rekolekcje wielkopostne

wa Bożego to nieustanne uaktualnianie naszej wiary, to nieustanne otwieranie oczu na obecność Boga i Jego zaproszenia. Głoszenie Chrystusa rodzi wiarę, a ta ożywia nadzieję i rozpala miłość. Dlatego dobrze jednak, aby księża, katechetki i katechetki, a także oblaci nie robili wspomnianego wyżej eksperymentu. Dlatego tak ważne są kazania, katechez czy rekolekcje.

Szczególną okazją do głoszenia słowa Bożego i przyjmowania go są parafialne rekolekcje wielkopostne, które w tym roku przypadają na okres od 9 do 13 marca. Co prawda słuchać kazań można w wielu miejscach, ale dobrze to robić razem we wspólnocie parafialnej. To tak jak z jedzeniem; można coś zjeść po drodze czy każdy w swoim czasie, ale pięknie jest, kiedy rodzina spotka się przy stole. Dobrze, kiedy wspólnota Parafii NMP Królowej Pokoju we Wrocławiu spotka się razem przy stole Eucharystii i będzie karmić się słowem Boga i Jego Ciałem podczas tych rekolekcji.

Rekolekcje są czasem łaski także dla mnie. Mam takie doświadczenie i myślę, że nie jest odosobnione, iż po wygłoszeniu kazań sam jestem poruszony ich przesłaniem. Sam karmię się Dobrą Nowiną i mam refleksję dotyczącą poprawy własnego życia. Niedawno prowadziłem parafialne rekolekcje adwentowe w Krakowie i było to dla mnie duże przeżycie osobiste. Dlatego bardzo dziękuję Waszemu Proboszczowi, o. Błażejowi, za zaproszenie mnie do poprowadzenia tych rekolekcji.

Wśród różnych tematów rekolekcyjnych chciałbym podzielić się z Wami refleksją na temat Kościoła i Synodu, a także przybliżyć postać Błogosławionego o. Józefa Cebuli OMI.

Cieszę się na wspólne doświadczenie wiary i proszę Was o modlitwę i zarezerwowanie sobie czasu na parafialne rekolekcje wielkopostne!



o. Bartosz Madejski OMI

Wikariusz prowincjalny
Misjonarz Oblatów M.N.

Rekolekcje wielkopostne

Głóście!

Rekolekcje 9–13.03.2024
poprowadzi
o. Bartosz Madejski OMI



9.03.2024 – sobota

Rozpoczęcie rekolekcji na Mszy św. o 18.00

10.03.2024 – niedziela

Spowiedź: 20 min przed każdą Mszą św.

Nauki rekolekcyjne na każdej Mszy św.

7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 21.00

Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym – 17.00

11.03.2024 – poniedziałek

Spowiedź: 30 min przed każdą Mszą św.

8.30 – Różaniec w intencji parafii i Parafian

9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia

17.30 – Różaniec w intencji rodzin

18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

12.03.2024 – wtorek

Spowiedź: 30 min przed każdą Mszą św.

8.30 – Różaniec w intencji chorych i cierpiących

9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia

17.30 – Różaniec w intencji młodzieży

18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

13.03.2024 – środa

Spowiedź: 30 min przed każdą Mszą św.

9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

11.00 – Msza św. szkolna

15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

17.30 – Różaniec o dobre owoce rekolekcji

18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

W tym samym czasie odbywają się rekolekcje dla uczniów Szkół Podstawowych nr 3 i nr 5.
Plan rekolekcji w szkołach zamieszczony jest na stronie internetowej parafii.



ZDJEŃCIE: ENC2023/ALEX

DUCHOWOŚĆ

Europejska Sieć Wspólnot (ENC)

W ostatni weekend listopada mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w jubileuszowej, 25. konferencji Europejskiej Sieci Wspólnot (ENC). Miejscem spotkania był Prešov na Słowacji. Była to okazja do ekumenicznego spotkania z braćmi i siostrami nie tylko z całej Europy, ale również zza oceanu.

Mogliśmy razem wielbić Pana i podzielić się swoim osobistym oraz wspólnotowym doświadczeniem obecności Boga.

Pierwszego dnia, po ceremonii otwarcia i uwielbieniu, odbył się „targ ENC”. Uczestnicy z poszczególnych krajów przygotowali na wspólny stół tradycyjne potrawy ich kuchni ojczystej. Każdy mógł spróbować różnych smakołyków i była to pierwsza z wielu okazji do rozmowy z zagranicznymi przyjaciółmi.

W piątek rozpoczęliśmy Mszę katolicką pod przewodnictwem bpa Macieja Małysi. Po Eucharystii uczestniczyliśmy w protestanckim nabożeństwie przygotowanym przez wspólnotę Jahu ze Szwajcarii, która jest nam doskonale znana, choćby dzięki prowadzeniu szkoły życia duchowego Master's Commission

(szkoły, w której uczestniczyło już kilka osób z naszej wspólnoty). Następnym punktem programu było uwielbienie, dzięki któremu mogliśmy jeszcze głębiej wejść w atmosferę modlitwy. Potem wysłuchaliśmy dwóch wykładów: jeden ogłoszony przez Dana Almetera nt. „życia przymierzem”, a drugi przez Toda Den-smore'a o rozeznawaniu woli Bożej.

Po części wykładowej przyszedł czas na obiad, po którym wzięliśmy udział w warsztatach. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie spośród wielu różnorodnych zagadnień. Można było posłuchać o ewangelizacji, liderstwie, mentoringu, o tym, jak odnaleźć swoje powołanie i dążyć do jego realizacji, a także coś dla młodzieży – jak w pełni zacząć żyć z Bogiem. Następnym punktem dnia (a właściwie już wieczora)

była kolacja. Potem po raz kolejny już przeszliśmy w uwielbienie – tym razem dłuższe, połączone z modlitwą o uzdrowienie.

Przedostatniego dnia działo się bardzo wiele. Rozpoczęliśmy już o 7.30 Mszą greckokatolicką. Później był czas porannego uwielbienia, po którym wysłuchaliśmy wykładów: Boba Garretta o receptywnym ekumenizmie oraz Dana Almetera, który mówił o rewolucji homoseksualnej i tym, jak my, chrześcijanie, powinniśmy na nią odpowiedzieć. Po obiedzie i chwili czasu wolnego powoli zaczął zbliżać się punkt kulminacyjny naszego pobytu. Prezentacja nowego prezidenta wraz z zespołem liderów. Był to niezwykle wzruszający moment, szczególnie dla naszej wspólnoty. Na czele naszej rodziny stanął Aleksander Myśkow. Johannes Fichtenbauer podarował mu swój pierścień i dowód głębokiego zaufania i niezwyklej więzi. Jest to nie tylko wielka radość, lecz także ogromna odpowiedzialność. Dlatego pamiętajmy w modlitwie o wszystkich tych, którzy są w radzie ENC i każdego dnia rozeznają wolę Pana dla naszej sieci.

Wieczorem nadszedł czas na celebrację Szabatu. W odświętnych strojach uczestniczyliśmy w uroczystościach na pamiątkę odpoczynku Boga po stworzeniu świata. Wspólnie odmówiliśmy modlitwy, spożyliśmy posiłek i odśpiewaliśmy żydowskie pieśni. Świętowanie zakończyliśmy tańcami.

Ostatni dzień naszego spotkania rozpoczęliśmy oczywiście od uwielbienia, po którym nasz nowy prezydent poprowadził ceremonię przyjęcia nowych wspólnot do naszej sieci. Bardzo cieszymy się, że stale możemy się rozrastać i wspólnie działać na chwałę Jedyne Boga! O wizji naszych dalszych działań opowiedział Aleksander Myśkow w swoim pierwszym prezydenckim wystąpieniu. Nagranie dostępne jest na youtube ENC. Naprawdę warto zapoznać się z tym, jak nasz lider widzi działania ENC w nadchodzących latach. Nadszedł czas na ostatni punkt programu, czyli Mszę Świętą odprawioną przez naszego przyjaciela – bpa Andrzeja Siemienińskiego. Po niej rozjechaliśmy się do domów, aby w swoich rodzinnych stronach głosić Ewangelię. Widzimy się już za rok w chorwackim Poreču.



Jakub Tomaszewski

Wspólnota „Lew Judy”



ZDJEŃCIE: TERESA SOBIERAJA

<< **Wieniec adwentowy** – akcja w pierwszą niedzielę Adwentu wspierająca ubogich

Chcemy podzielić się z wami, naszymi parafianami, co robiliśmy w tym roku. Było to możliwe dzięki naszej wspaniałej współpracy parafialnej.

- Wraz z członkami Parafialnej Caritas wykonaliśmy ponad 200 wianków adwentowych, które zostały rozprawdzone w pierwszą niedzielę Adwentu.

- Uczestniczyliśmy w ogólnopolskiej akcji sprzedaży świec „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. Fundusze ze sprzedaży świec, jak każdego roku, przeznaczamy na częściowe pokrycie kosztów kolonii i półkolonii dla najuboższych dzieci i młodzieży z naszej parafii.

- Sytuacja materialna wielu osób jest trudna. Krąg biedy poszerza się o ludzi samotnych, chorych otrzymujących niskie renty lub emerytury. Tym osobom szczególnie pomagamy.

- W okresie przedświątecznym zbieraliśmy trwałą żywność, którą można było przynieść do kościoła do specjalnego kosza z napisem „ŻYWNOSĆ”. Serdecznie dziękujemy parafianom za hojność i wyrozumiałość.

- Składamy podziękowania Panu Kierownikowi „Delikatesów” przy ul. Popowickiej za podarowanie 20 paczek żywnościowych dla ubogich z naszego osiedla.

POMOC UBOGIM Z POPOWIC

„Uczyń nas Panie godnymi służby naszym bliźnim...”

Parafialny Zespół Caritas działający przy naszej parafii w okresie przedświątecznym miał bardzo pracowity czas. Święta dają sposobność w okazywaniu życzliwości i hojności serca.



ZDJEŃCIE: TOMASZ SZURA

<< **Zbiórka żywności** – do zbiórki organizowanej przez Caritas włączyła się także młodzież z wspólnoty „Niniwa”

- W zbiórce żywności „Tak Pomagam” w sklepie Biedronka przy ul. Popowickiej pomagała nam młodzież ze Wspólnoty „NINIWA”, której opiekunem jest o. Tomasz.

- Z zebranych produktów przygotowaliśmy ponad 70 paczek dla potrzebujących z naszego osiedla oraz 24 paczki dla bezdomnych, o których również zawsze pamiętamy.

- W każdy pierwszy piątek miesiąca cała taca zebrana podczas Mszy Świętych jest przeznaczona na pomoc w dożywianiu dzieci z ubogich rodzin, które otaczamy szczególną troską. Opłacamy dla nich obiady w Szkole Podstawowej nr 3 i nr 5 (miesięcznie ok. 1500 zł).

- Pamiętamy również o ludziach obłożonych chorobami, do których przychodzą raz w miesiącu ojcowie oblaci. Od lat odwiedzamy tych chorych, składając życzenia i ofiarowując im drobne upominki (ok. 50 chorych z naszej parafii objętych jest naszą opieką).

- Osobom samotnym o niskich dochodach opłacamy dwa razy do roku rachunki za energię elektryczną, gaz, wykupujemy leki, udzielamy również zapomóg losowych.

Drodzy parafianie, za każdą okazaną hojność, pomoc finansową bardzo dziękujemy i zapewniamy o naszej pamięci w modlitwie. Każdy może się włączyć w pracę wolontariatu.

W każdy czwartek w godz. od 17 do 18 można uzyskać informację dotyczącą różnych form współpracy. Bądźmy wrażliwi na niedole i biedy ludzkie, śpieszmy z pomocą tym, którzy jej szczególnie potrzebują.



Teresa Moczko

Caritas Parafialna

ROCZNICA URODZIN

90. urodziny założycielki Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”

Jubileusz 90. rocznicy urodzin założycielki Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” przy Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju.

W środę, 3 stycznia br., Pani Genowefa Górna, założycielka Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” przy naszej parafii, obchodziła 90. rocznicę urodzin. Z tej okazji została odprawiona Msza Święta w intencji jubilatki.

Następnego dnia przypadał pierwszy czwartek miesiąca. Po wieczornej Mszy Świętej udałyśmy się wszystkie do mieszkania Pani Gieni, a po zakończeniu wizyt kolędowych dołączył do nas również nasz opiekun, ojciec Tomasz. Jubilatka przywitała nas z radością. Szefowa grupy, Beata Oleksiak, złożyła życzenia. Był piękny bukiet z białych margaretek, które są symbolem osób modlących się za kapłanów. Nie zabrakło także modlitwy zakończonej dziękczynieniem za dar powołania Apostolatu w naszej parafii.

Potrzeba modlitwy

Pani Gienia opowiedziała historię powstania grupy. Pod koniec 2009 roku, usłyszała po raz pierwszy o dziele modlitwy w intencji kapłanów. Poczula w sercu, że Bożą wolą jest, żeby to ona podjęła się założenia takiej wspólnoty w naszej parafii. Rozpoczęła od podzielenia się tą myślą z osobami, które codziennie gromadziły się, aby

odmawiać Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Parafianki były nastawione trochę sceptycznie do tego pomysłu. Jednak wkrótce wiele z nich zdecydowało się dołączyć, a także znajdowały kolejne chętne osoby. W ten sposób udało się zebrać grupę, która objęła codzienną modlitwą dwunastu kapłanów. Po uzyskaniu akceptacji proboszcza, o. Mieczysława Hałaszk, pierwsze uroczyste zaprzysiężenie odbyło się 2 lutego 2010 roku.

Od tego czasu kapłani pracujący w naszej parafii są oto-



>> **Popowice** – Spotkanie urodzinowe u Pani Genowefy Górnej

czeni codzienną modlitwą. Przez te wszystkie lata do grupy dołączyło ponad 100 osób, z których najmłodsza nie ma teraz 30 lat, a najstarsza liczy 100 lat. Jesteśmy wspólnotą modlitewną, ale dzięki zaangażowaniu opiekuna, o. Tomasza,

oraz naszej szefowej, Beaty, rozważamy także Pismo Święte i inne dokumenty Kościoła. Spotykamy się również przy okazji różnych świąt czy uroczystości.

Dołącz do modlitwy za kapłanów

Zapraszamy do dołączania do Apostolatu. Każda osoba modli się w intencji konkretnego kapłana tylko w jednym dniu tygodnia. Jest to bardzo potrzebna modlitwa. Pan Bóg ofiarował nam kapłanów, a to jest wielki dar. Pięknym za to podziękowaniem jest właśnie ta krótka modlitwa w intencji powołanych. Osoby, które chciałyby dołączyć do wspólnoty, mogą zgłaszać się do p. Beaty lub o. Tomasza.



Elżbieta Bąk

Wspólnota „Margaretka”



ZDJEŃCIE: MAGDALENA ZYCH

ŻYĆ WIARĄ WE WSPÓLNOCIE

Jezus nas prowadzi

W naszym życiu często czujemy Bożą obecność. Wiele spraw, sytuacji nas zaskakuje, po ludzku trudno jest nam się z nimi mierzyć, ale ufając, widzimy w nich Boże działanie.

W życiu codziennym mamy wiele spraw do załatwienia. Dom, praca, wszystko co związane z wychowaniem naszego niespełna rocznego synka, obiad, zakupy i wiele innych czynności bardzo skutecznie absorbują naszą uwagę. Niestety dzisiejszy świat wymusza na każdym pęd życia, a wszystko wokół dzieje się coraz szybciej. W naszej codzienności czasem bardzo trudno jest znaleźć tak ważne chwile na modlitwę, refleksję. Zatrzymać się i po prostu spojrzeć w niebo, poszukać w sobie ciszy i otworzyć się na głos Boga. Poszukać Go również w drugim człowieku. Do Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana” zaprosił nas o. Kazimierz Lubowicki podczas wizyty duszpasterskiej. Nie zastanawialiśmy się wcześniej nad tego typu wspólnotą, jednak ufając, że z jakiejś przyczyny Pan Jezus stawia na naszej drodze ojca Kazimierza, dołączyliśmy do Wspólnoty.

Po prostu kochać

W bieżącym roku będziemy obchodzić piątą rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa, czwartą we Wspólnocie. Doświadczenie radości życia Wspólnotowego przez rozmowy, spotkania z tak

życzliwymi „Bożymi ludźmi” bardzo nas ubogaca. Wspólnota „Umiłowany i umiłowana” to osoby wykonujące różne profesje, w różnym wieku, ale mające jeden cel – po prostu się kochać. Tak normalnie, po ludzku. Będąc wśród nich uświadamiamy sobie, jak często wiele nam brakuje, a z drugiej strony możemy obserwować i czerpać od innych małżeństw dobre praktyki, a każde spotkanie pozwala nam patrzeć na siebie nawzajem z większą miłością.

Wspólne czuwanie

18 maja bieżącego roku Wspólnota przeżywała coroczne czuwanie na Jasnej Górze. Początkowo odmówiliśmy uczestnictwa z obawy, jak zniesie to nasz jedenastomiesięczny synek. Obawialiśmy się, czy potrafimy się zorganizować i jak to będzie wyglądać. Jednak po rozmowie z jedną ze współuczestniczek czuwania zdecydowaliśmy się na wyjazd. Lęki czy obawa nie ustąpiły. Postanowiliśmy zawierzyć je Maryi. Zaufaliśmy, że będzie dobrze i jakoś się uda. I tak też się stało. My mogliśmy w pełni skupić się na modlitwie, zachwycaniu się Cudownym Obrazem Maryi Jasnogórskiej, podczas gdy nasz synek słodko spał. Miał



>> Wrocław – Agnieszka i Adam Zawadzcy

moment małego kryzysu podczas Apelu Jasnogórskiego, ale bardzo szybko

widzimy, jak właśnie sprawy związane z naszym synkiem często nas po ludzku martwią, a Pan Bóg tak wszystko układa i tak się nim opiekuje, że sami lepiej nie moglibyśmy tego wymyślić.

W wielu sytuacjach następuje niespodziewany zwrot akcji. Jedni powiedzą przypadek, inni przeznaczenie, a my powiemy że to element Boskiego planu.

udało się mu zaradzić. Z małym dzieckiem nie jest łatwo zachować pełnię skupienia podczas Eucharystii, a tutaj mogliśmy w pełni zanurzyć się w modlitwie. Najbardziej

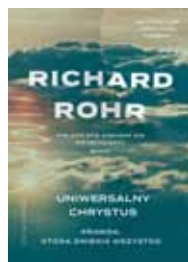
Wielki Sprzymierzeniec

Pan Jezus nas prowadzi i nie mamy co do tego żadnych wątpliwości. I podczas modlitwy codziennej zawsze Go do naszego życia zapraszamy. W wielu sytuacjach następuje niespodziewany zwrot akcji. Jedni powiedzą przypadek, inni przeznaczenie, a my powiemy, że to element Bożego planu. I ogromnie się cieszymy, że mamy za sobą tak Wielkiego Sprzymierzeńca.

Agnieszka i Adam Zawadzcy



Warto przeczytać



UNIERSALNY CHRYSTUS

Rohr Richard

Jezus jest Chrystusem – obrazem Boga na miarę wszechświata. Richard Rohr ukazuje, że właśnie ta zapomniana prawda może zmienić nasz sposób widzenia świata i to, jak przeżywamy codzienność. Ukazuje Boga, który miłuje i wyzwala wszystko co istnieje, który przekracza nasze wąskie miary przestrzegania rzeczy i ludzi, który chce nas nauczyć miłości nieznającej granic...

Intencje modlitwy żywego Różańca

Marzec 2024

PAPIESKA

Módlmy się, aby osoby, które w różnych częściach świata ryzykują życie dla Ewangelii, zarażały Kościół swoją odwagą i swoim misyjnym zapalem.

PARAFIALNA

O dobre i owocne przeżycie rekolekcji wielkopostnych oraz o potrzebne łaski dla Ojca rekolekcyjnego.

Kwiecień 2024

PAPIESKA

Módlmy się, aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakiej doświadczają one w różnych częściach świata.

PARAFIALNA

Za osoby oddalone od Boga i Kościoła o łaskę przemiany serca, otwartości na Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Kalendarium parafialne

>> 18.12 – Uczniowie szkół podstawowych przygotowali przedstawienie – jasełka bożonarodzeniowe.

>> 19.12 – Na wieczornej Mszy św. modliliśmy się w intencji br. Dariusza – zakrystianina.

>> 22.12 – Dwutygodniowe praktyki pastoralne rozpoczął br Jacek Umunna OMI.

>> 25.12 – Pasterką o północy weszliśmy w obchody świąt Bożego Narodzenia.

>> 28.12 – Ojcowie rozpoczęli odwiedziny duszpasterskie u parafian.

>> 30.12 – Ojciec Jakub Wandzich OMI – domownik na Świętym Krzyżu – dołączył do grona kolędników.

>> 6.01 – Koncert kolędowy zespołu BŁOGOsfery w Sali św. Eugeniusza.

>> 7.01 – Schola Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i Umiłowana” kolędowała przy żłóbku.

>> 7.01 – Spotkanie opłatkowe wspólnot z parafii.

>> 10.01 – Uczniowie SP 5 pod kierunkiem p. Weroniki Gidził przygotowali przedstawienie „Calineczka”, które obejrżeli uczniowie oraz seniorzy z parafii.

>> 19.01 – Sprawowana była Msza św. w DPS „Miłośni Samarytanin” przy Fundacji Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra.

>> 21.01 – Comiesięczne spotkanie formacyjne dla członków Przyjaciół Misji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

>> 26.01 – W Sali św. Eugeniusza bawiono się na Kato-Party po góralsku – potańcówce dla młodzieży.

>> 28.01 – Koncert kolędowy chórów Con Grazia, Cantiamo Tutto, Con Passione, Chóru Akademii Wojsk Lądowych z Wrocławia w towarzystwie Orkiestry Sebastiana Sikory.

>> 28.01 – Mszy św. dla Wspólnoty „Lew Judy” przewodniczył ks. bp Piotr Wawrzynek. Po Eucharystii przeprowadził katechezę dla członków wspólnoty.

>> 28.01 – Obchodziliśmy imieniny o. Tomasza Szury OMI.

>> 28.01 – Zakończyły się odwiedziny duszpasterskie w parafii.

>> 28.01 – Przed kościołem przeprowadzona została zbiórka do puszek na zakony klauzurowe.

>> 2.02 – Duszpasterze odwiedzili chorych z sakramentami.

>> 2.02 – Członkowie Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” odnowili przyrzeczenia modlitewne.

>> 3.02 – Członkowie Wspólnoty „Umiłowany i Umiłowana” zorganizowali zabawę karnawałową.

>> 4.02 – Na drodze przygotowania do Pierwszej Komunii św. zostały poświęcone świece.

TWOJE UBEZPIECZENIE W OPTYMALNEJ CENIE!

- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- NA ŻYCIE
- DLA FIRM
- TURYSTYCZNE
- ROLNE

TEL. 510 522 999


OPTIMO
UBEZPIECZENIA



PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA
konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne.
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

FHU „NASZE PODŁOGI” – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklowanie; ul. Popowicka 28,
naszepodlogi.pl; **Tel. 725 615 008**

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 889 938 736

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

MARTER – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KUCHARKA na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).
Tel. 71 355 1878 lub 515 843 252



Godziny otwarcia
poniedziałek – piątek 8.00-22.00
Tel. 668 689 097
michal.wojtkiewicz1@gmail.com

Rzymskokatolicka parafia pw. NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
telefon dyżurny: 507 540 424
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl
Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

REMONTY – Tel. 507 626 907
naprawy, malowanie, panele.

ZAMINIĘ MIESZKANIE
Zaminię mieszkanie 34 m² na Popowicach na większe np.: 42 m² (z dopłatą) również na Popowicach. Może być także kupno. **Tel. 691 494 059**

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji.
Tel. 515 700 694

JĘZYK ANGIELSKI – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.
Tel. 663 017 429

USŁUGI ELEKTRYCZNE Darek.
Tel. 880 413 951

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).
Tel. 663 017 429

USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, ŚLUSARSKIE, SKRĘCANIE MEBLI (MOCOWANIE PÓŁEK, SZAFEK), MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I INNE:
naprawa i montaż gniazdek, instalacji oświetleniowej, wymiana i naprawa baterii, umywalk, montaż wodomierzy, wymiana zamków, wkładek.
Tel. 791 761 011

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

LEKCJE ŚPIEWU

solfeżu, teorii muzyki,
gry na pianinie,
keyboardzie, organach,
akordeonie,
klarnecie, saksofonie, flecie.
Lekcje dla dzieci
i dorosłych.

MAREK GIERCZAK
Tel. 793 936 800

ANGIELSKI KOREPETYCJE – Udzielam korepetycji z języka angielskiego, poziom B2;
Tel. 537 636 500

lekcyjyoloenglish@gmail.com" data-bbox="667 426 947 709"/>

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1
KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl
OPIEKUN: o. Błażej Mielcarek OMI
ZESPÓŁ: Remigiusz Bąk, Maja Berkowska, Teresa Ciszewska, Anna Clancy, Tomasz Kapłon, Maria Niewiadoma, Bożena Sobota

FOTOGRAF: Anna Zawłódzka, Piotr Janicki
NAKŁAD: 1200 egz.
CENA: Dobrowolna ofiara

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚW.

Msze św. w niedziele i uroczystości:
w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30**
(z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)
Msze św. w niektóre święta zniesione:
6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30
Msze św. w dni powszednie w kościele św. Jerzego:
6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze św. pogrzebowe.

SAKRAMENT POJEDNANIA – SPOWIEDŹ ŚW.

Okazja do sakramentu pojednania
– w piątek od godz. **15.00 do 18.00** w kościele św. Jerzego;
– kwadrans przed każdą Mszą św.;
– popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30 i 9.00** w kościele św. Jerzego.
Można umawiać się na spowiedź indywidualną oraz na spowiedzi generalne.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy św. o godz. 13.00. Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).
Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest niezbędnym minimum udzielenia chrztu.

BIERZMOWANIE

Do sakramentu bierzmowania przygotowujemy w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Do I Komunii św. dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. 11.30 (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.
Nauki przedślubne: dwa cykle wiosenny i zimowy; obejmuje spotkania w poniedziałek o godz. 19.00; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

INNE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30
Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. 17.00 do 18.00
Księgarnia parafialna: niedziela od godz. 9.30 do 13.00
poniedziałek–piątek od godz. 13.00 do 18.00

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Nie jest to sakrament umarłych, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy w naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii św. w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym lub telefonicznie.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw należy uzyskać akt zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego i zorganizować termin i miejsce pogrzebu. Do biura parafialnego przychodzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy św. i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

NABOŻEŃSTWA**Adoracja Najświętszego Sakramentu:**

- w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. 17.00 do 18.00
- w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00.

Nabożeństwo maryjne pierwszych sobót:

- pierwsza sobota miesiąca, godz. 8.30 różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo powołaniowe

- w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą św.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa

- w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej

- 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

Nowenna do św. Antoniego

- we wtorki na Mszy św. o godz. 9.00.

Nabożeństwo różańcowe w październiku:

- dla dzieci o godz. 17.00,
- dla dorosłych po wieczornej Mszy św.

Wypominki z różańcem za zmarłych

- od 1 listopada, po Mszy św. wieczornej.

Koronka do Miłosierdzia Bożego

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Droga krzyżowa

- piątki w Wielkim Poście: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.15;

Gorzkie żale

- niedziele w Wielkim Poście o godz. 17.00

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu świętego obchodzimy w drugą niedzielę miesiąca. Msza św. i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00. Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza św. z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.



Pasterka
25 grudnia 2023 r.

6 stycznia 2024 r.
Kolędy uwielbieniowe





Przedstawienie „Calineczka”
10 stycznia 2024 r.

28 stycznia 2024 r.
Koncert kolęd - „Kolędujmy się”



CZUWANIE WIELKOPOSTNE

ROZWAŻANIE Z OPRAWĄ MUZYCZNĄ



**ŚWIĘTY
NADE
WSZYSTKO**

ZAPRASZA ZESPÓŁ BŁOGOSFERA

02.03.2024, godz. 19.00

Kościół św. Jerzego, Wrocław-Popowice